

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na sobotę 1 stycznia 1938

Nr. 1

Rodłacy naprzód!



Imieniem ludu polskiego w Rzeszy Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech w Odezwie Zakrzewskiej 3 grudnia 1937 r. stwierdziła:

„Odrodziliśmy się! Podnieśliśmy poczucie narodowe, rozplomieniliśmy miłość, zwrócili napowrót i dali mocną wiarę w Naród Polski, jego Przyszłość, którą własnymi siłami kształtować musimy. Zaszczepiliśmy w serca wartości nieprzemijalne przeciw potęgom materialnym i formalnym.

Zjednoczyliśmy wszystkich Polaków z całej Rzeszy w jedną rodzinną gromadę pod jednym sztandarem Rodła.

Dokonailiśmy dzieła, którego dotychczas nie potrafiła żadna mniejszość osiągnąć.

Lud polski w Niemczech udowodnił, że w każdym Polaku tkwi mocne poczucie jedności gromadziej i każdy Polak potrafi i pragnie jednoczyć się ze wszystkimi Polakami“.

W stwierdzeniu tym trzy są najistotniejsze rzeczy:

Wiara

Miłość

Walka

Wiara nakazywała nam przeciw wszelkim potęgom materialnym i formalnym walczyć i pracować.

Miłość nakazywała każdemu z nas widzieć w drugim Polaku brata i jednoczyć się ze wszystkimi braćmi z pod znaku Rodła.

Walka zaś oparta była na wierze i miłości, a zatem była nieustępliwa i społem przez wszystkich Polaków prowadzona.

I jedno jest pewne:

Za nas nikt nie **wierzył**

Za nas nikt nie **miłował**

I za nas nikt nie **walczył**.

Niech więc nam nikt bajek nie opowiada i bajek nie wypisuje, że w tym cudza zasługa, żeśmy wierząc, miłując się wzajemnie i walcząc zjednoczyli się a w zjednoczeniu odrodzili.

To myśmy nieugięcie wierzyli.

To myśmy w miłości braterskiej zjednoczyli.

To myśmy nieustępliwie a społem walczyli.

My, lud polski w Niemczech, dumni Polacy spod zuchwałego Rodła.

Nic nam dotąd z nieba nie spadło i nic też w przyszłości bez walki upartej nie zdobędziemy.

Wiemy o tym.

I na progu Nowego Roku spoglądając na minione lat piętnaście, stwierdzamy:

Półtora miliona Polaków w Niemczech nadal będzie nieugięcie wierzyć, płomiennie kochać i uparcie walczyć.

Rodłacy naprzód!

„Odrodziliśmy się! Podnieśliśmy poczucie narodowe, rozplomieniliśmy miłość, zwrócili napowrót i dali mocną wiarę w Naród Polski, jego Przyszłość, którą własnymi siłami kształtować musimy. Zaszczepiliśmy w serca wartości nieprzemijalne przeciw potęgom materialnym i formalnym“.

Odezwa Zakrzewska Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech z 3 grudnia 37 r.

Stary rok

co wziął, co pozostawił, w testamencie rozporządził?

Nowy rok

mając dorobek odziedziczony woła: hej! dalej naprzód!

Stary rok wziął część życia naszego z sobą, zmniejszył znów okres bytu naszego o 12 miesięcy, oddał jakby żywy członek ciała naszego i pomógł hen ku przepastnej wieczności. Nie wróci nam ten czas utracony nigdy, jak nie cofnie się huragan w szalonym wirze rozpetany, jak nie cofną się wody w pieniającym wodospadzie się przewalające. Straciłeś ten czas roku ubiegłego bezczynnie, bezowocnie a może nawet grzesznie, dopuszczając się występku niegodziwości, niepożalujesz, że odchodzi, bo ulatając zabiera te nieprawości twoje, aby je rzucić do oceanu zapomnienia. Uchodząc zabiera też rok stary co najdroższego z sobą, jednemu zdrowie i siły, drugiemu sprężystość ducha, pogodę umysłu, innemu spokój serca, albo też pozbawił go mienia, śmiercią nawiedził rodzinę. Mamy więc poniekąd urazę do niego i moglibyśmy rozpaczać, gdyby nie wiara w Boga miłościwego, którego rządy są niezbadane.

Co pozostawił nam rok 1937?

Pozostawił nam bujne pola kołyszące się złotym kłosem, pozostawił magazyny i składnice napelnione cennym plonem i bogatym sprzętem, owocem pracy rąk i ducha. Wszystko to świadczy o znacznym dorobku w roku ubiegłym. Nie na tym koniec. Rok przepadający w mrokach przeszłości upamiętnił się w sercach naszych jak dobry przyjaciel zostawiając nam bogate doświadczenie, naukę, wiedzę, podwoił siły ducha, skuł hart woli, dodał otuchy i męejnej odwagi do podtrzymania tego, co zdobyliśmy. Mniejszość nasza nie może się poskarżyć na „staruszkę” nas żegnającego. Było doryć skarg, żalów, upośledzeń, nawet rozpaczliwych wołań o pomoc, o tym opowiadać będą nasi pracownicy na temat szkoły polskiej, lecz były i chwile świetliste. Zapewnienie wobec mniejszości polskiej z strony miarodajnej, że jej się zareczy prawo bytu i rozwoju. Prawdziwą dumą narodową napawały nas sukcesy polskie w wystąpieniach drużyn, zespołów lub jednostek w państwach pozakrajowych: ducha podnosiły popisy wśród nas samych. Rok ostatni wykazał postępy znaczne, dał świadectwo o wyteżonej pracy nad sobą w szkole, na scenie, na boiskach na wycieczkach, gdzie nas oklaskiwa-

no, gdzie nam odznaczenia przyznawano. Niemniej wrzała praca przy biurach, gdzie całe szeregi młodych wyszkolonych sił przedły te nici zawile i rozchodzące się siecią potężną po całym kraju, gdzieśmy rozproszeni a jednak w jedną spoiłą i zwartą całość zorganizowani. Właśnie te nasze Zarządy Centralne i subcentralne położyły niespożyte zasługi dla naszej polskości w administracji sprężystej i nieustrudzonej, stąd też hołd i podziękowanie składamy dostojnemu władcy ustępującemu, któremu imię „rok 1937” za jego łaskawe względy i opiekę nad nami. Poza nami widzieliśmy w roku minionym jeszcze większy chaos jak dotąd i to szczególnie w dziedzinie wyznań religijnych. Chyli się twór przez Zbawiciela naszego zbudowany do upadku tu właśnie w około nas; neopoganizm straszne pociski rzuca w resztki murów fortecznych i wałów obronnych. Czy ostatni bohaterowie Chrystusowi na tej placówce zdołają się oprzeć, aby przyznajmniej resztki ratować? Zwolennicy antychrysta niech nie triumfują. Kościół Chrystusowy jest na skale zbudowany, ani piekło go niezwycięży. Patrząc przed siebie w przestrzeń nowego roku uprzymiśnijmy sobie, co ów starzec żegnając się — rozporządził w testamencie a wiemy, testament ojca to święta rzecz, trzeba wykonać go co do joty. Naukę którą ci przez okres roczny dałem weźmij z sobą na drogę dalszą; bądź roztropny; nauczysz się z przeżyć, niepowodzeń, przyswoiłeś sobie niejedną naukę; korzystaj z niej, ale nie poprzestaj na tym, bo inaczej się cofać będziesz wstecz i stracisz to, coś zdobył. Miałeś w czasie rządów moich niejedno rozczarowanie, niejedno zawód, niejedno niedociągnięcie. Nie zniechęcaj się; żołnierz na trupie poległego towarzysza walczy bohaterstwo dalej a więc i tobie na progu okresu noworocznego mówię: „Hej! bracie, siostró, dalej naprzód! — niepomóż narzekanie, co się stało, nie od stania”, jedno cię proszę, zważ: „nie szklanicami, kieliszkami, nie rozgwarem i krzykiem „sylwestrowym” stawaj w obliczu majestatu zbliżającego się Roku, lecz z modlitwą w sercu i na ustach do Boga wszechwieków, który wam miłościwie ten rok znów użycza”.

Ks. Grochowski.

i Mongolią zewnętrzną toczą się rokowania w sprawie przywrócenia suwerenności chińskiej w Mongolii zewnętrznej, znajdującej się dotychczas pod wpływami Sowieców. Chodziłoby przy tym o zaangażowanie przeciwko Japonii oddziałów mongolskich, wyszkolonych przez instruktorów sowieckich.

Do Hankau przybyć miały najnowsze samoloty sowieckie. Wykańczana jest pospiesznie autostrada z Chin do Turkiestanu sowieckiego, która umożliwi ma bezpośrednie zaopatrzenie Chin w materiał wojskowy z Sowieców.

Zatrąbili na odwrót

Strajk generalny w Paryżu został odwołany. Gdy miastu zaczął na skutek strajku brak wody i gazu, odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Rząd uchwalił, że w razie dalszego trwania strajku odkomenderuje wojsko do zakładów miejskich, by zapewnić miastu warunki życiowe. Organizacje robotnicze na skutek energicznej postawy rządu, odwołały strajk. W czasie strajku zarządzono w wojsku ostre pogotowie. Oficerom i szeregowym nie wolno było opuszczać koszar. Do Paryża ściągnięto poważne posiłki policyjne.

W czasie strajku miało miejsce następujące zajście:

Wiceprezes rady miejskiej Paryża Contentot, który przybył rano na cmentarz Montparnasse, aby wziąć udział w pogrzebie jednego ze znanych, zastał bramy cmentarza, który znajduje się pod zarządem miejskim, zamknięte. Dopiero przy pomocy policji otwarto bramę i wypuszczono na cmentarz karawan z trumną, której strajkująca służba cmentarna nie chciała dopuścić.

Dlaczego odwołano strajk

Paryż. Przedstawiciele związków zawodowych powzięli postanowienie przerwania strajku, gdy im z wiarygodnej strony doniesiono, że będą mieli zapewnione posłuchanie w ministerstwie spraw wewnętrznych i u premiera. Rokowania w ministerstwie spraw wewnętrznych były dość trudne; nadto groziło zaostrenie się strajku wskutek tego, że metalowcy ogłosili solidarność ze strajkującymi.

Zdaje się jednak, że na stanowisko strajkujących podziałało oświadczenie rządu, który zapowiedział, że jest mocno zdecydowany nie dopuścić do zatrzymania i unieruchomienia zakładów użyteczności publicznej. Właściwe rokowania z rządem zaczęły się dopiero teraz.

O sytuacji strajkowej przed zakończeniem demonstracji donoszą, że już we środę wieczorem policja i wojsko chroniły liczne zakłady użyteczności publicznej, jak niektóre gazownie i elektrownie. Rozważano też możliwość obwołania służby pomocniczej w gazowniach, gdyż ciśnienie gazu w przewodach było we środę wieczorem bardzo niskie, a gdyby przerwa w ruchu trwała dalej, trzeba by było gaz zupełnie wstrzymać. W tym wypadku wznowienie dostawy gazu mogłoby nastąpić tylko przy najdalej idących środkach ostrożności. Gdyby strajk w towarzystwach komunikacyjnych miał trwać przez dłuższy czas, miano zorganizować służbę pomocniczą, która pracowałaby pod ochroną wojska i policji.

Szczególnie dotkliwie odbiło się na mieszkańcach okolicy hal targowych zaprzestanie wywozu śmieci. Ulice są zawałone odpadkami.

Chybiony zamach komunistyczny

Paryż. W związku z tzw. aferą Kagulardów sędzia śledczy przesłuchał Eug. Deloncle'a, który uchodzi za przywódcę spisku.

Deloncle złożył obszernie zeznania, w których przedstawił posiadane przez niego informacje o możliwości komunistycznego zamachu stanu oraz omówił kroki, jakie poczynił, aby się temu zamachowi przeciwstawić.

W czasie zeznań Deloncle stwierdził, iż o planach komunistów powiadomił swego czasu za pośrednictwem pewnych osób m. i. szefa sztabu gen. Gamelina, jego zastępcę gen. George'a oraz pewnego oficera z domu wojskowego Prezydenta Republiki, którzy tymi wiadomościami byli zaskoczeni.

Nowe karabiny

London. „Daily Herald” donosi, że w najbliższej przyszłości armia brytyjska zostanie wyposażona w karabiny nowego typu. Karabiny te, trzykrotnie cięższe od zwykłych, będą miały kaliber dwa razy większy, niż dotychczasowe.

Kule z tych karabinów będą przebijają pancerze czołgów, a jednoczesny wybuch spowoduje wytopienie załogi.

Wspomniany dziennik podaje również wiadomość, że rzeczoznawcy wojskowi przeprowadzają obecnie badania nad nowym typem lekkich dział, przeznaczonych do niszczenia czołgów.

SPRAWY POLITYCZNE

Pięć prowincji północnych Chin w rękach Japończyków

Tokio. Agencja Domei donosi z frontu działań wojennych w prowincji Szantung, że po oczyszczeniu Tsinanfu z niedobitków chińskich wojska japońskie kontynuują natarcie w kierunku południowym, posuwając się na m. Taian (40 km. na południe od Tsinanfu). Charakterystycznym jest, że z chwilą zajęcia Tsinanfu przez wojska japońskie ludność chińska pozostała na miejscu. Pożar, wzniesiony przez cofające się wojska chińskie, ugaszono.

Przed natarciem na stolicę prowincji Szantung wojska japońskie skoncentrowano na północnym brzegu rzeki Żółtej w odległości około 60 km. na północny wschód od Tsinanfu. Forsowanie rzeki rozpoczęło się dn. 23 b. m. i odbywało się na łodziach pod silnym ogniem chińskich karabinów maszynowych. Zdaniem rzeczoznawców wojskowych przeprawa była bardzo trudna, ponieważ rzeka w tym miejscu ma przeszło 300 mtr. szerokości, jednak dzięki szybkiemu posuwaniu się wojsk japońskich ogień Chińczyków ustał.

Z politycznego punktu widzenia zajęcie Tsinanfu jest faktem bardzo doniosłym. Obecnie w ręku

Japończyków znajdują się stolice wszystkich pięciu prowincji północno-chińskich. Jak przewidują, władza tymczasowego rządu chińskiego w Pekinie będzie rozciągnięta również na prowincję Szantung.

Zajęcie Tsinanfu oznacza poza tym odcięcie odwrotu wojsk chińskich, cofających się spod Tsingtao, ponieważ północna część kolei Tientsin—Pukou znajduje się całkowicie w ręku Japończyków. Z drugiej strony wojska japońskie po zajęciu Nankinu przeprawiły się na północny brzeg rzeki Jangtse i posuwają się na północ wzdłuż tej samej linii kolejowej.

Obrona Kantonu.

Hankou. Prasa chińska donosi, że Kanton przygotowuje się do obrony. Do miasta przybyły dość znaczne posiłki z prowincji Kwangsi. Na konferencji wojskowych i politycznych działaczy w Kantonie postanowiono utworzyć nowy korpus dla obrony miasta. Na czele tego korpusu staną b. dowódcy znanej 19-tej armii gen. Czen-Min-Szu i Tsai-Tin-Kai.

Moskwa umacnia swe propozycje w Chinach

Berlin. Korespondent „Völkischer Beobachter” na Dalekim Wschodzie, ks. Urach, donosi o zmianach na wyższych stanowiskach rządowych i wojskowych w Chinach, mających świadczyć o silnym wzmożeniu się wpływów czynników komunistycznych i komunizujących. Przybycie nowego ambasadora sowieckiego Orelskiego do Hankau,

jak również zmiana na stanowisku ambasadora chińskiego w Moskwie, zapoczątkowują, zdaniem korespondenta, ścisłą współpracę między Chinami a Moskwą. Korespondent wylicza szereg ważnych stanowisk wojskowych, obsadzonych przez komunistów, lub ich sympatyków, donosząc następnie, iż pomiędzy chińskim rządem centralnym, Sowiecami

Gdy Skowronek zaśpiewa

W Szczytnie, na Mazowszu ukazuje się raz na tydzień piśmko pod nagłówkiem: „Masurischer Volksfreund“ przeznaczone dla „prawdziwych“ Niemców, którzy po niemiecku nie umieją. Z tego powodu jest redagowane w języku polskim. Redaktorem tego pisma jest Pfarrer Kurt Skowronek. Wypociny jego kwalifikują się co prawda pod rubrykę: „Z oślej łaki“, ale że się nimi zajmujemy krytycznie, to z tego powodu, iż mamy wrażenie, że Skowronka nie obowiązują przepisy prasowe, którym się poddać musi każdy redaktor. W przeciwnym bowiem razie powinno to piśmko, które sprawie niemieckiej zaszczytu nie przynosi i wydawanie którego nie zgadza się z duchem narodowego socjalizmu, ulec likwidacji. Chyba, że ktoś hołduje zasadzie: „Cel uświęca środki“.

Otóż wspomniany „Volksfreund“ poświęcił wspomnienie zmarłemu gen. Ludendorffowi i opisując jego zdolności strategiczne w nr. 1 z dnia 1 stycznia 1938 w takie odzywa się słowy:

„Tak kończyło się znów jedne życie, które i dla naszej prowincji bardzo wiele wartowało było, albowiem, jak w wielkiej wojnie wojsko rosyjsko-polskie w naszej prowincji mordowało i paliło, co tło mogło, był on z von Hindenburgiem pospolu, tym mężem, który te wielkie wojsko w niwecz obrócił był.“

Skowronek bardzo złą przysługę oddał sprawie porozumienia polsko-niemieckiego swym bezpodstawnym twierdzeniem o rosyjsko-polskim wojsku. A więc polskie wojsko tu mordowało i paliło? Panie Skowronek, gdzie rozum, gdzie szacunek przed sąsiadem, z którym nas łączy więzy przyjaźni? Dla czego ta straszna obelga?

Ustawa prasowa nakazuje każdemu redaktorowi, by nie zamieszczał w gazecie rzeczy lub zwrotów, mogących szkodzić przyjaźnym stosunkom z krajami ościennymi.

Czy Skowronka nie obowiązują ta ustawa?

Nowa konstytucja Irlandii

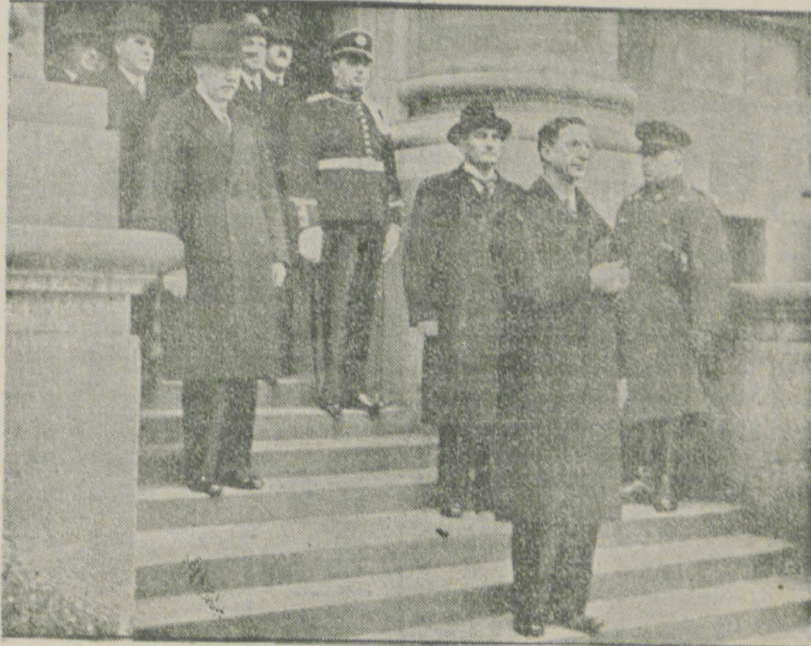
Dublin. Z dniem 29 grudnia, weszła w życie nowa konstytucja Irlandii. Od tego dnia oficjalna nazwa państwa brzmi: „Eire“ (Irlandia), zamiast dotychczas używanej nazwy „Wolne Państwo Irlandii“. Nazwa „Eire“ symbolizuje dążenie do zjednoczenia całej Irlandii.

W związku z tym prasa irlandzka podkreśla, że chodzi tu zwłaszcza o północną Irlandię z ludnością, liczącą 1 milion, która, jak wiadomo, przyłączona jest do W. Brytanii. Dalej są w posiadaniu brytyjskim: Longh Swilly, Cobh (Queenstown) i stocznia koło Berehaven. Poza tym Wielka Brytania posiada prawo do utrzymywania pod kontrolą admiralicji brytyjskiej zbiorników nafty koło tych portów, prawo kontroli kabli na wybrzeżu itd.

Nowa konstytucja postanawia, iż Irlandia nie może wypowiedzieć wojny bez uprzedniej zgody

irlandzkiego parlamentu (dail). Król W. Brytanii, formalna głowa państwa irlandzkiego, nie jest w konstytucji wymieniony. Otrzymał on jednak formalne pełnomocnictwo do reprezentowania Irlandii na zewnątrz. Konstytucja przewiduje wybór na okres siedmiu lat prezydenta Irlandii. Prezydent będzie posiadał uprawnienia prezydenta państwa, pod czas kiedy faktyczne rządy będą spoczywały w rękach premiera. Konstytucja przewiduje parlament dwuizbowy.

Dzień wejścia w życie nowej konstytucji rozpoczęto w całej Irlandii uroczystymi nabożeństwami. Podczas składania przysięgi wierności dla konstytucji przez urzędników i sędziów oddano 21 strzałów armatnich.



Prezydent de Valera (bez kapelusza) opuszcza gmach rządowy po ogłoszeniu nowej konstytucji.

Z okazji Nowego Roku

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, Naczelnej naszej organizacji Związkowi Polaków w Niemczech z Przewiel. Patronem dr. Domańskim na czele, wszystkim organizacjom i instytucjom gospodarczym, wszystkim naszym współpracownikom i czytelnikom naszej gazety jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, powodzenia i obfitych łask i błogosławieństwa Bożego.

Redakcja i Wydawnictwo.

KRONIKA

Kalendarz dnia

Sobota

1
Styczeń

Nowy Rok, Mieczysława.
Słowiański: Mieczysława.
Słońca wsch. 7.45, zach. 15.34.
Księżyc: wsch. 7.13, zach. 15.35

Historia podaje:

1467. Urodził się król Zygmunt I Stary.
1683. Kalendarz Gregory wchodzi w życie.
1771. Atak wojsk rosyjskich na Jasną Górę.
1803. Wymarsz Legionów na San Domingo.
1917. Demon Rosji, Rasputin, zamordowany.

Przysłowia:

Na Nowy Rok pogoda
Będzie w polu uroda.

Rozmaitości:

W r. 391 po narodzeniu Chrystusa zaprowadzono dzwony po kościołach.

Rady praktyczne:

Plamy z nafty najlepiej usuwa się gąbką, zmoczoną w occie.

Aforizmy:

Najtrudniejszą sztuką do odegrania jest... życie.

Kalendarz na niedzielę:

Imienia Jezus, Makarego
1. Ew. O nad. Chr. im. Jezus.
Słowiański: Strzeżysław.
Słońca wsch. 7.45, zach. 15.35.
Księżyc: wsch. 7.48, zach. 16.37.

Historia podaje:

1656. Konfederacja w Tyszowcach przeciwko Szwedom z udziałem Jana Kazimierza.
1750. Urodził się Fr. Zabłocki, pisarz XVIII wieku.
1792. W. Sejm uchwała Sądy Ziemiańskie.
1905. Zdobycie Portu Artura przez Japonię.

Kalendarz na poniedziałek:

Genowefy p., Piotra m.
Słowiański: Dobromira.
Słońce wsch. 7.45, zach. 15.36.
Księżyc: wsch. 8.17, zach. 17.43.

Historia podaje:

1661. Powstanie w Krakowie pierwszej gazety polskiej „Merkuriusz polski“ itd.
1795. Trzeci rozbiór Polski w Petersburgu.
1865. Zniesienie niewolnictwa w Ameryce.
1918. Królestwo P. otrzymuje nowe władze.

Myśli noworoczne

Największym złem dziś na ziemi jest nienawiść pomiędzy narodami i ludźmi. Miłość wzajemna zanika coraz więcej, a na jej miejsce miłość własna wszystko ogarnia. Serca ludzkie stały się zimne i nieczyste, a gdzie niema prawdziwej miłości, tam zaczynają się szerzyć wszelkie występki i grzechy. Z przerażeniem patrzymy dziś na rozpustę, która coraz śmielej występuje na światło dzienne. Iluż to ludzi zrujnowanych i zepsutych tą straszną zarazą, ileż rodzin nieszczęśliwych!

A ta nienawiść, która opanowała całe społeczeństwa, zbliża się nawet do bram naszego Ko-

ścioła świętego. Wszędzie się rozpoczyna otwarta walka przeciw Kościołowi.

Ty, który żyjesz w tych czasach, znajdujesz się także wśród ludzi bez wiary i cnoty. A jednak musisz zachować wiarę, a jeżeli jesteś ojcem, lub matką, nie tylko sam powinieneś wytrwać w wierze, ale też utwierdzać i swą rodzinę w dobrem i zachować ją od zgubnych wpływów zepsutego świata.

Czy zdołasz to uczynić w tych czasach obecnych?

Własne siły twoje na to nie wystarczą.

Jeden jest tylko, kto nas może utrzymać w dobrem i dodać nam siły i mocy do wytrwania w wierze i w cnocie. A jest to Jezus Chrystus! — „Chrystus wczoraj i dziś i po wieczne czasy“, mówi Apostoł.

Za czasów największego pogaństwa w pierwszych wiekach chrześcijańskich, gromadzili się wierni około Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, przyjmowali Go często i codziennie, wolno im nawet było przechowywać Najśw. Sakrament w małych puszkach w domach swoich. I dziś Kościół nawołuje do miłości Chrystusowej, do częstej Komunii św. Znowu Chrystus musi się stać źródłem całego życia naszego, środowiskiem wszystkich pragnień serc naszych. On musi być osiłą, około której obraca się całe jestestwo nasze.

Na Nowy Rok!

Nowy Rok, jako rycerz zasłonięty przyłbicą, wyjeżdża z mrocznych lasów przyszłości nieznanej, hełm błyszczy mu się w słońcu. Miecza błyskawicą toruje sobie drogę wśród czerni zebranej.

Tłumu twarze wylekłe, wpatrzone w rycerza. Jednych napiętnowane bojaźnią rozpaczą oczy, śledzą z wysiłkiem, dokąd jeździec zmierza; ci radują się, tamci zachmurzeni płaczą.

Dzieci, klaszcząc, witają rycerza z uśmiechem: Nie znają nieszczęść dusze niesplamione grzechem; Młodzieńcy z planów wielkich gromadą w umyśle,

z ogniem zapału w duszy i natchnieniem w oku: męże niepewni, co im jutro w darze przyśle —

Wszystkim życzę: Opieki Bożej w Nowym Roku!

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na narożniku ulicy Roonstr. zderzył się pewien motocyklista z samochodem. Powstały jedynie szkody materialne.

— **Komu skradziono rower?** W urzędzie tutejszej policji kryminalnej znajduje się bezpaństwowy rower męski, marki fabrycznej „Waffenkönig“. Właściciel roweru może się zgłosić w godzinach biurowych.

— **Oszust poszkodował wdowę.** 23-letni Ryszard Stüber, pochodzący z Gdańska, znalazł zatrudnienie w jednym z urzędów olsztyńskich. Zapoznał on pewną wdowę, zatrudnioną w tym samym

Muzeum
P565

urzędzie i pożyczył od niej pieniędzy. Pewnego dnia poprosiła go wdowa, by dla niej odebrał pieniądze. St. odebrał pieniądze i uciekł w niewiadomym kierunku. Dotychczas go nie odnaleziono. Kobieta została poszkodowana na sumę 20 mk.

— **Aresztowanie złodziei.** Policja tutejsza aresztowała na gorącym uczynku dwóch cyganów, którzy dokonali wspólnie kradzieży. Aresztowani, którzy osadzeni zostali w więzieniu sądowym nazywają się Paweł i Oskar Petermann. Pochodzą oni z Pogranicza, jeden z Lęborka a drugi z Płotowa. Dalej aresztowano cygana Pawła Brzozińskiego, pochodzącego z powiatu szczecińskiego.

— **Brunśwald (Braunsvalde).** W środę dnia 22. 12. 1937 r. b. odbył się w Brunśwaldzie piękny obchód gwiazdkowy. Z wielką radością wyczekiwała dziatwa szkolna tego dnia. Na obchód przybyli rodzice i wielu gości.

Uroczystość zagał przewodniczący Rady Rodzicielskiej p. Żurawski, witając p. Kierownika Tow. Szkolnego i wszystkich zebranych. Dalszy program uroczystości składał się z przemówienia p. Jaśka, które wywarło na wszystkich zebranych wielkie wrażenie.

Występy i popisy dziatwy bardzo się wszystkim podobały, zwłaszcza śpiewy i teatrzyk. Huczne oklaski zyskał sobie zespół mandolinistów. Wielka niespodziankę sprawił nam swą grą prezes Rady Rodzicielskiej p. Żurawski.

Po odegraniu teatrzyków, bardzo udanych, zjawili się oczekiwani tak tęsknie św. Mikołaj. Z wielkim workiem podarków, bo — nie z próżnymi rękoma przychodzi do Was Kochanie Dzieci — mówił św. Mikołaj. Dobry to był św. Mikołaj, bo różga ani raz nie smagał, ale zato upominał każde dziecko z osobna, by było pilne w nauce, by słuchało rodziców i modliło się grzecznie i ufnie do Bożego Dzieciątka. Każde dziecko otrzymało podarek praktyczny i tych orzeszków i pierników moc. Radości było dużo. Dalej św. Mikołaj dziękował panu nauczycielowi za staranie i opiekę nad dziatwą. Wspólnym śpiewem „W żłobie leży“ zakończono wspólną uroczystość.

Z MAZOWSZA

— **Ostróda (Osterode).** Na szosie z Ostródy do Olsztynka chciał pewien samochód osobowy wyminać furmankę. Nagle się spłoszył koń furmanki i skoczył na samochód. Obyło się na szczęście bez poważniejszych następstw. Jedynie samochód został uszkodzony. — **Uczeń szkolny Hildebrandt,** zabawiając się na lodzie kanału, wpadł do wody. W ostatniej chwili został wyratowany przez żołnierza Nadolnego z Ostródy.

— **Wegobork (Angerburg).** W wsi Buddern, w powiecie tutejszym, zaszedł pożarowania godny wypadek. Dwoje dzieci rodziny Abromeit bawiło się przy piecu, na którym stał garnek z wrzącą wodą. Dzieci potrafiły o piec, garnek spadł i wrząca woda rozlała się na dzieci. Dzieciaczki doznały strasznych poparzeń.

— **Rastembork (Rastenburg).** Pewnemu gospodarzowi w Langankach skradziono nocną porą 6 tłustych gęsi. Śledztwo policyjne jest w toku.

— **Pisz (Johannisburg).** Pewien tutejszy obywatel spadł tak nieszczęśliwie z schodów, że doznał poważnych okaleczeń i musiał się udać pod opiekę lekarską.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Świętomieście (Heiligenbeil).** Na posiadłości gospodarza Stange powstał wielki pożar, który zniszczył doszczętnie 50 metrów długą stodołę. Stodoła była napelniona zbożem. Poza tym stała w stodole maszyna do młócenia i motor. Wszystko padło pastwą płomieni. Szkody obliczają na 30 tysięcy mk. Przypuszcza się, że ogień został podłożony.

Każdy umiera inaczej

Królowie i książęta schodzą z tronu. Trębacz, klarnciści, fleciści puszcza ostatni dech. Adwokaci, mówcy, mówcy polityczni milkną na zawsze. Wielcy i mali żydzi przechodzą na łono Abrahama. Podróżni i pielgrzymi kończą swą ostatnią pielgrzymkę. Właściciele domów przenoszą się do domu wieczności. Sędziowie i prokuratorzy zostają wezwani na Sąd Boży. Doktorzy i aptekarze odchodzą tam, gdzie nie ma już żadnych chorób ani boleści.

Notariusze sporządzają ostatni akt zejścia. Dłużnicy oddają dług... naturze. Gwiazdy i gwiazdorzcy filmowi odgrywają ostatnią scenę komedii życia. Biedacy przenoszą się do lepszego świata. Rzemieślnikom i sportowcom ręce i nogi ustają na zawsze. Nauczyciele sylabizują ostatnie wyrazy. Redaktorzy wydają ostatni numer życia...

16 osób padło ofiarą krwawego szaleńca na ulicach Oakland

Oakland. Pewien Filipińczyk, ogarnięty nagle napadem szału, wypadł z wielkimi nożycami na główną ulicę miasta, siejąc popłoch wśród przechodniów. Szaleniec wdierał się do sklepów, rozdał nożycami ciosy na prawo i lewo.

Ofiarami szaleńca padło 16 osób, z których 4 zmarły niebawem, a 6 przewieziono w stanie cięż-

kim do szpitala. Ostatecznie agentom policji udało się obezwładnić szaleńca.

(Był to prawdopodobnie atak krwawego szaleństwa, zwanego „amok“, któremu z nieznanych dotąd przyczyn ulegają krajowcy z wysp archipelagu malajskiego i Filipin. — Red.)



Dziennikarz włoski Sandro Sandri postradł życie podczas bombardowania kanonierki angielskiej przez wojska japońskie. Kolega jego opatruje rannego. Obraz ten, przesłany drogą iskrową do

Hongkongu, obleciał pół świata, bo z Hongkongu do San Francisco, do N. Jorku, do Londynu a z Londynu pocztą lotniczą do Berlina.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Poniedziałek, 3 stycznia 1938.

6.15 Kolenda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Płyty. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: U sztukatera. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju“ — audycja. 16.15 Koncert. 16.50 Pog. aktualna. 17.00 Najdłuższy most, pogadanka. 17.15 Recital wiolonczelowy R. Lanesa. 17.50 Pog. sportowa. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 „Dyskutujmy“: „Dlaczego zajmujemy się życiem naszych bliźnich“. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Raz to mało — wspomnienia muzyczne z grudnia 1937 r. 20.45 Dz. wieczorny. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Arcydzieła muzyki symfonicznej“. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna.

Toruń.

13.00 Płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.25 Płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego. 23.00 Tańce i piosenki.

Wtorek, 4 stycznia 1938.

6.15 Kolenda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 Zagadki muzyczne. 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 Mikołaj Rimski-Korsakow: Kwintet B-dur (z Poznania). 16.50 Pog. aktualna. 17.00 Kraj pustyni i bogactw — odczyt. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.50 Mikroskopijne żyjątka pod lodem — pogad. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Progr. na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „W modrzewiowym dworku“: „Biesiada artystyczna rybaltów“ — wieczór literacki. 19.30 „Polska twórczość chóralna“ — audycja z Katowic. 19.50 Pogad.

aktualna. 20.00 Tańce polskie. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna.

Toruń.

13.00 „Pielęgnowanie cieląt i jałowizny“ — pog. rolnicza. 13.10 Płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.15 Transkrypcje skrzypcowe. 18.35 Rozmowę ze słuchaczami. 18.45 Czytelnictwo na Pomorzu — pogadanka. 23.00 Muzyka taneczna.

RUCH TOWARZYSTW

Olsztyn. Walne Zebranie Oddziału Związku Polaków w Olsztynie odbędzie się w święto Trzech Króli, dnia 6 stycznia, po południu o godz. 4-tej w świetlicy przy ul. Joachima 8. Od godz. 3.30 pobierać się będzie zaległe składki za rok 1937. Na Walne Zebranie uprasza się również przynieść legitymacje Zw. Polaków i ustawy Tow. Ludowego, które celem stwierdzenia czasu przynależności do wyżej wspomnianych organizacji należy oddać na kilka dni na ręce zarządu. Udział wszystkich członków w zebraniu konieczny. Zarząd.

Pyritz. Polskie Zjednoczenie Pracy w Pyritz urządza dnia 6 stycznia zebranie, połączone z uroczystością gwiazdkową.

Zarząd uprasza członków miejscowych i zamiejscowych o jak najliczniejszy udział. Zebranie nasze zaszczyli przedstawiciel P. Z. P. z Lipska oraz zacy gość, konsul generalny p. Sztark. Na cześć jego odbędzie się skromna uroczystość pożegnania, gdyż p. konsul, dobrotliwy opiekun nasz, do którego odnosiliśmy się zawsze z wielkim zaufaniem i szacunkiem, opuszcza teren nasz.

Uprasza się zabrać z sobą legitymacje związkowe. Udział w zebraniu powinien być jak najliczniejszy.

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku składamy na tej drodze wszystkim Członkom, Deponentom oraz Współpracującym, jako też Szanownej Radzie Nadzorczej naszej spółdzielni, pozgtem Związkowi Spółdzielni Polskich w Niemczech, Centralnemu Bankowi w Berlinie i naczelnej organizacji Związkowi Polaków w Niemczech T. z., jaknajserdeczniejsze życzenia

Pomysłnego Nowego Roku

staropolskim „Szczęść Boże!“

Zarząd Banku Ludowego w Sztumie
Zarząd Banku Ludowego w Kwidzynie
Zarząd Banku w Pierzchowicach.